

GAZETA KRAKOWSKA



Nro. I.



W NIEDZIELĘ DNIA I. STYCZNIA 1809.

Z Wiednia d. 24. Grudnia.

J. C. K. Mość raczył Jenerałnego nadwornego dyrektora budownictwa, Wincentego Jerzego Barona Struppi, C. K. jenerała Majora i kawalera orderu S. Szczepana, przez wzgląd na jego 49 letnie wystugi, uwolnić nayłaskawiej na jego prośbę od obowiązków służby z całkowitą dotąd pobieraną pensją, a na jego miejsce mianować nadwornym dyrektorem budownictwa aktualnego swojego Szambelana, Jana Xcia Clary Aldingen, przez nayłaskawszy wzgląd na jego ciągłe przywiązanie do Najjaśniejszego Cesarskiego Doma, dobre przymioty i zdarność. C. K. nadworny pierwszy Marszałek Wielki, Xże Trautmannsdorf, odebrał od niego tym końcem przyśięgę wierności i w prowadził go uroczyście do kancelaryj i jego urzędowania.

Antoniego de Kriegshaber, Galicyjskiego hurtownika i dóbr właściciela, raczył J. C. K. A. ościsła Mość przez wzgląd na jego zasługi względem krajowego handlu, wyznaczyć nayłaskawiej do godności staun rycerskiego.

J. C. K. Mość raczył nadwornemu Sekre-

tarzowi, Pawłowi Pream de Zallauxen, na dowód ukontentowania swojego z jego 50 letniej wiernej i gorliwej służby, udzielić nayłaskawiej wielki medal złoty z takimże łańcuszkiem.

J. Cesarzowiczowska Mość Jeneralissim Arcy Xże Karol wyznaczył jeszcze i w roku przeszłym Dyrektorowi fur wojska Włoskiego, Jozefowi Kuhn, nadgodę za jego patriotyczną czynność w przeprowadzeniu pontonów i części dział za rzekę Prewald. Najjaśniejszy Cesarz wynagradzając jego powyższy czyn zaszczycił go teraz średniej wielkości medalem złotem.

J. C. K. Mość raczył przełożonemu murarzom artylerycznych Bieglerowi, wynagradzając jego pracę w zaprowadzeniu oszczędzających paliwa pieców w wojskowych gmachach i zachęcając do dalszych prac, udzielić nayłaskawiej mały medal złoty.

C. K. gubernium niższej Austrii nadało tutejszemu Fabrykantowi jedwabnych materii, Jozefowi Fidler, przywilej fabryczny.

Dzisiejsza gazeta dworska umieściła na-

ślępiący artykuł z Hiszpanii:

Podług umieszczonego w Angielskich pi-
smach i w Monitorze powtorzonego listu z
Madrytu pod d. 6 Października, wynosiła siła
zbroynych Hiszpanów 500,000 ludzi. Prze-
dawanie i rozrzucanie Xiążek i pasakwilow
bez podpisu autora zakazane w Madrycie zo-
stało, ażeby odjąć nieprzyjacielowi sposo-
bność do rzucania niezgody pomiędzy Hisz-
panów. Podług innego listu z Madrytu wojska
Hiszpanów składały się: Woysko środ-
kowe pod rozkazami Jenerała Castannhios z
65 do 70,000 ludzi; woysko północne pod
rozkazami Jenerała Blacke z 50,000 ludzi, po-
między którym znajdowało się 10,000 Astu-
ryczyków; woysko Arragonii pod rozka-
zami Jenerała Palafoxa z 15,000 do 20,000 lu-
dzi; woysko Katalonii pod rozkazami Jenera-
Lamas z 35,000 ludzi; woysko Saragossy pod
rozkazami Jenerała Valdes z 10,000 ludzi;
politki z Granady pod Jenerałem Reding 10,
000, z Portugalii i Badajoz 14,000 ludzi, a
woysko Jenerała de la Romana z 20,000 lu-
dzi.

Niektóre polityczne dzienniki i gazety za-
wierają co następuje o powstaniu w Portugalii:
D. 30 Listopada roku przeszłego wszedł Jene-
rał Junot, zrobiony potem Xciem Abrantu do
Lizbony. W Wrześniu roku bieżącego po
10 miesięcznem bawieniu opuścił tymczasowo,
na mocy zawartey pod d. 30 Sierpnia chwa-
lebney w Lizbonie umowy, z swoim korpu-
sem Portugaliją, ażeby tam w krotce inną
drogą przez Roszelę powrócić. Powstanie
wybuchnęło najpierw w Oporto, to zrobi-
li go Hiszpanie. D. 6 Czerwca w wieczor
tamtejszy dowódca Hiszpański zabrał Jene-
rała Quesnel z całym sztabem i orszakiem,
składającym się z 28 osób, w niewolą, i
przywrócił dawnego Rządcę Oliveny. Jak

tylko dowiedział się Xcie Abrantu o buncie
w Oporto, kazał przez ostrożność znajdujące
się przy jego korpusie Hiszpańskie woyska o-
toczyć, rozbroić i na okręty odesłać. Po tym-
czasowem odciągnięciu Francuzów z Portugalii
uwolnione te woyska na nowo uzbroione zo-
stały. D. 16 Września przybył Jenerał Don
Lujona, naczelnik sztabu zbroynych powstań-
ców Estramadury, w towarzystwie Pułkowni-
ków Moretti i Solis, do Lizbony, dla ode-
brania tych woysk. Po wybuchnięciu powsta-
nia zachodziły w Oporto rewolucyjne zdroż-
ności, aresztowania i zabójstwa aż do 18 Czer-
wca, w którym dniu zaprowadzony został tym
czasowy rząd z 8 członków złożony, na które-
go czele znajduje się tamtejszy biskup. Pod
d. 3 Lipca wydała najwyższa w Oporto junta
obwieszczenie, iż zachodzi pokój i przyjaźń
z Hiszpanami, iż królestwo Galicyi i pogran-
iczne prowincye Hiszpanów wspierać będą
Portugaliją. Zawarta w tej mierze umowa pod-
pisana została przez D. Antoniego de Castro
Hiszpańskiego jenerała brygady i biskupa O-
porto, prezydenta tamtejszey junty. Z O-
porto rozszerzyło się w Portugalii powstanie,
Tu podobnie jak w Hiszpanii biskupi, Xcia i
mnichy zamienili pastorały i cele na pałasze i
wojskowe kokardy. Uczniowie w Koimbrze
opuścili szkoły i pociągnęli w pole. D. 17
Sierpnia zamek w Abrancie został przez Ant.
de Amaral Semblano, sędziego w Seria, znaj-
dującego się z dwiema duchownymi na czele
500 ludzi, zajęty. — Woyska Francuskie
zgromadziły się, jak wiadomo, w okolicach
Lizbony, poczem d. 17 Sierpnia nastąpiła r-
zawa przy Roleja, a d. 21 bitwa przy Vi-
meira, po której zawarta została umowa
względem ustąpienia woysk Francuzkich z Por-
tugalii. Gdy woyska Angielskie weszły d.
15 Września do Lizbony, wydał Jenerał po-

rucznik Hope, który pod Jenerałem Dalrymplem dowodził, następującą odezwę:

"Mieszkańcy Lizbony! Kray wasz jest od nieprzyjaciela oswobodzony; i narodowa wasza bandera powiewa w wszystkich okolicach królestwa, i Naczelný Jenerał truci się przywróceniem cywilnego rządu, iaki wasz przyukochański Xzę przy odieździe zostawił; lecz to potrzebuje kilka dni czasu. Ażeby zaś złechetni prawdziwey wolności nie zamienili na swawolę, i ażeby w terażiejszey chwili uniknąć okropnych skutkow nieładu, powinnością jest Jenerała naczelnego i tych, którym powierzył staranność nad tuteyszem miastem, przestrzegać spokojności, porządku i bezpieczeństwa osób i majątkow. Dla dopięcia tego celu potrzeba będzie czas nieśki utrzymywać w wielu miejscach znaczne stráže, piliety i patrole, dla chwytania każdego, który by powążył się naruszyć publiczną spokojność. Mieszkańcy Lizbony! Przyjaciele wasi Angliacy cieszą się z odmiany waszego losu, i nigdy nie dopuszczają, ażeby złechetni korzyść mogli z tey okoliczności, dla wzniecenia buntów i czynienia zdraźności. Potrafią ich wstrzymać od takowego zamachu, i przedsięwzięte są najsurowsze środki, ażeby każde tego rodzaju przestępstwo natychmiast podług ustaw wojskowych ukarane zostało. Dla usunięcia wszelkiego powodu do zaburzenia miasta, zakazuję wchodzenia i noszenia broni po mieście. Wszystkie gościennice i szynkwiernie mają być z tychże względów o godzinie 6 w wieczor zamykane i przed wschodem słońca nie otwierane, pod konfiskatą trunkow i karą więzienia. Nakoniec upraszam wszystkich, którzy jakie bądź znaczenie lub wpływ posiadają, a osobliwie sług religii, aby wspierali wojskową siłę w utrzymaniu spokojności w mie-

ście, póki rządowe władze nie będą zarządzone. Boże zachoway Wasza Regenta!

Podp. J. Hope.,

W gazetach Francuzkich czytamy różne wypisy z gazet Angielskich. I tak gazeta *The Sun* pod d. 8 Listopada wyraża:

"Przybyła ostatnią pocztą z Lizbony gazety nie zawierają w sobie nic ważnego; ale listy prywatne potwierdzają wiadomość, że wojska Angielskie pod Jenerałem Moore wyruszyły z Portugalii do Hiszpanii. Lud Lizboński nie może się nacieszyć z odejściem Francuzow. Dali Angielscy officerowie wspólnie obiad dla szlachty i znaczących kupcow tego miasta.,

Gazeta *Adwertisser* pod d. 11 Listopada: "Potem wszystkim, co Bonaparte dla zdobycia Hiszpanii poczynił, można z pewnością sądzić, iż nie odstąpi swoich zamiarów, póki tylko spodziewać się może dobrego skutku. Przebył już zapewne Pirenie, gdzie doświadczyć będzie na nowo swojego szczęścia. Na przypadek niepowiedzenia mu się uczynił krok do pokoju, inaczej nie byłby o nim pomyślał. Z Hiszpanii nie mamy żadnych nowych doniesień, których tem niecierpliwiey oczekujemy, gdy Hiszpanie mieli d. 25 lub 26 Przędziernika uderzyć wszystkimi siłami na stanowisko Francuzow. Jeżeli Hiszpanie nie potrafili zniszczyć korpusu Neja, tem mniej potrafia się oprzeć kupom wojska, które Bonaparte przeciw nim prowadzi, i zapobiedz zniszczeniom, iakie zwycięzkiego jego oręż zasobą pociągnie. Mamy jednak przyczynę wierzenia, iż siła jego w Hiszpanii nie rozciągnie się daley, iak do miejsc, które jego wojska zajmują, i że zniszczyć ten kray może, ale go niezdobędzie. List z Portugalii donosi, iż prawie wszystkie

nasze woyska w Portugalii chorują. Tak z Anglii, iako z Irlandyi ma jeszcze więcey woyska być przesłanego do Hiszpanii, a mianowicie jazdy. Z Irlandyi mają tam także przesłać woły, owies i siano. Dwadzieścia tysięcy woyska naszego, które z Portugalii do Hiszpanii poszły, znalazły ten kraj nie podobnym do dostarczenia im żywności. Lord Cathcart przeznaczony jest na dowodząc woysk naszych w Portugalii. „

Z Berlina d. 13. Grudnia.

Zapowiedziane tu wniście woysk Pruskich nastąpiło przeszłej soboty w następującym sposobie: Dowódzca tutejszy, Major Hrabia Chasot, wyjechał na przeciwko idącym tu woyskom do Weisensee i prowadził je aż do Bernauskiej bramy, gdzie o godzinie 11 przybyły. Tu przyjął je Rządca miasta, Jenerał porucznik Lestocq, którego otaczały znajdujące się tu osoby woyskowe, sztab i kapitanowie mieyskiej gwardyi i strzelcow. W środku bramy czekała na nie deputacya od magistratu, wydziału stanów i od mieszczan. Tu na rozkaz rządcy wystąpili wszyscy oficerowie przybyłych woysk, weszli do bramy i stanęli pod najstarszym Majorem Witzleben w półkole. W nieprzytomności chorego Prezydenta miasta Büsching, powitał je w imieniu magistratu i miasta Burmistrz Koels następującą mową:

„Waleczni oyczysny wojownicy! Przyjemno nam jest i naszym współobywatelom, których reprezentując na przeciwko was wychodzimy, widzieć was po długim oczekiwaniu wchodzących do murów naszych. Dzień ten będzie dla nas i naszych dzieci pamiętnym. Berlin wita was z radością serca i oświadcza wam wdzięczność i szacunek za to, coście dla Króla i oyczysny uczynili! Niebezpieczeń-

stwa i przygody rozłączyły nas, lecz łączy nas znowu błogosławiony pokoy. Chwila ta radosnego połączenia wybiła z pamięci wszystkie nasze cierpienia! Szczęśliwszy znaczy nam się los odtąd! Połączenie się wszystkich stanów do iednego celu, powiększy zaufanie, miłość i szacunek wszystkich względem siebie, obywateli i nic nie potrafi tego węzła iedności naruszyć. Wola i życzenie naszego Króla będą i muszą być dopełnione. Przodkowie nam uszczęśliwiającami nas swoimi cnotami. Poydziemy więc za iego przykładem. — Niech żyje sprawiedliwy Król! Niech żyje woysko Pruskie! „ — Niech żyje! dąto się trzykrotnie z wszystkich stron słyszeć.

Major Witzleben zabrał potem głos i podziękował w czułych wyrazach deputacyi za oświadczoną przychylność. Rządca miasta siedzący na koniu obok koła, okazał swoje wzruszenie na tak czułe powitanie i przywiązanie obywateli Berlina do woyska, i przyrzekł w imieniu swoim i przyszłej załogi, iż wszelkiego dołoży starania, aby ta zgoda między obywatelami i żołnierzami na zawsze była utrzymana. Oficerowie powrocili potem do swoich korpusów, a woyska, przed którymi iechał rządca, otoczony woyskowymi wyższego stopnia i sztabem gwardyi mieyskiej, szły przy okrzykach radosnych przez ulice Bernauską i Królewską i weszły przez rynek Królewski do ogrodu publicznego, nad którymi odprawił rządca rewiią, potem udęły się do swoich kwater. Pierwsza kompania piechoty zaniósła chorągwie do Królewskiego zamku, a artylerya zawiozła działa do zbrojowni. Chorągwie złożono w zamku przy radosnych okrzykach licznie zgromadzonego ludu, który długo pozbawiony był tak miłego widoku. W południe dało miasto w sali teatralnej, która przyozdobiona była popier-

siami Króla i Królowej, laurami z kwiatów, &c. obiad dla wszystkich officerów przybyłego wojska. Po skończonym obiedzie udali się officerowie na teatr, gdzie pozwolono także wniść bezpłatnie 180 wybranym żołnierzom. Długo powtarzane były okrzyki: Niech żyje! gdy wszedł do teatru Jenerał Leicester. Też same okrzyki dały się słyszeć przy wniściu naczelnika weszłego tu regimentu huzarów. Potem zaczęli aktorowie słosowną sztukę *Wdzięczny syn*. Spełnione na teatrze Królewskie zdrowie przyjęte zostało od widzów z największymi oklaskami i zapalem.

Z Paryża d. 12. Grudnia.

Zapewniam, iż korpus Xcia Abrantu stanowiąc tylko będzie przednią straż wojska Portugalskiego, którym Marszałek Księ Monte-bello (Lannes) dowodzić będzie.

Z Foix w departamencie Ariège piszą, iż rozmaite towary, które Anglicy chcieli od granic Hiszpańskich do Francji wprowadzić, a mianowicie indygo, koczennikę, &c. skonfiskowane zostały.

Wyszedł tu teraz na rok 1809 kalendarzyk szlachty państwa Francuzkiego.

Z Londynu d. 24. Listopada.

(Przez Francję.)

Na pierwszym posiedzeniu sądu wojkowego względem zawartej w Portugalii umowy, przeczytał Jenerał Wellesley swoje uwagi względem zawieszenia oręza, i wyznał, iż lubo przeciwny był niektórym warunkom, zgadzał się jednak co do istoty rzeczy z naczelnym jenerałem, aby pozwolić Francuzom ustąpić z Portugalii.

Potem przeczytany został prywatny list Jenerała Dalrymple do Lorda Castlereagh z

Cintra pod d. 3 Września. Donosi on w nim, iż po podpisaniu umowy Portugalski Jenerał Andrade okazał swoje nieukontentowanie, iż nie wezwano do tej umowy tymczasowego Portugalskiego rządu i wydał na piśmie przeciw temu swoją protestacyą, którą także przeczytano. Jenerał Dalrymple oświadczył mu na piśmie swoje zadziwienie, czemu przed podpisaniem umowy swoich nie podał uwag.

Jenerał Wellesley opisał swoje działania od dnia objęcia najwyższego dowództwa aż do dnia złożenia go. D. 12 Lipca wypłynął z Korku i przybył d. 20 do Koruny. Ofiarował juncie Galicyi swoje wojska w posiłku; lecz odpowiedziano z strony Hiszpanów, iż nie potrzebują wojska tylko pieniędzy, broni i ammunicyi. Osadził zatem za potrzebne udać się do Portugalii. Za przybyciem do Oporto przyrzekł mu tamtejszy biskup dostawić, ile będzie potrzebował mętów. Liczbę wojska Francuzkiego podano mu tylko 16 do 17,000 ludzi, a znajdowało go się do 24,000 ludzi. Ponieważ niebezpieczno było z powodu tak znacznej sily nieprzyjacielskiej przy Tagu wylądować, zatem wylądował w zatoce Montego, i postąpił zaraz naprzód z Jenerałem Spencer, ponieważ słychać było, że Marszałek Bessieres ciągnie przeciw północnej Portugalii. Portugalscy dowódcy żądali żywności od Anglików, a gdy im tej odmówili, oddzielili się zaraz od wojska Angielskiego i zostawali aż do 22 Sierpnia. Potem nastąpiła bitwa przy Vimeira, z którą zakończyło się dowództwo Wellesleja w Portugalii.

Na posiedzeniach sądu wojkowego znajdują się także Królewiczowie, Xzęta Cumberland i Cambridgi.

Na posiedzeniu d. 22 przeczytany został stan wojska Francuzkiego, które w Lisbonie

wfiadło na okręty. Wynosiło 24,725 ludzi, 143 kobiet, 116 dzieci i 759 koni.

Jenerał Wellesley odpowiedział na zarzut Jenerała Dalrymple, że bez zastanowienia się uderzył na Francuzów. W bitwie przy Vimeira byli Francuzi 16 000 ludzi mocni; on ich nie rachował iak 14,000. Woyska pod jego dowództwem wynosiły tylko 13,000 ludzi, ale rachował na 6000 Portugalczyków pod Jenerałem Frere. Lecz cożby rząd, cożby oyczyzna była powiedziała, gdyby nie był przypuścić ataku? [Zezwolił dla tego na umowę, ponieważ przez nią Portugalia prędko od woyska nieprzyjacielskiego oswobodzoną została. Zamiarem rządu było, aby woyska po zdobyciu Portugalii zaraz do Hiszpanii poszły. Nadto uwolniło się przez nią 4000 Hiszpanów, którzy trzymani byli na flocie Rosyjskiej. Zasada więc umowy zgadza się z zdrową polityką. Co do pojedynczych iey artykułów, na te nigdy się nie zgadzał. Czynił nawet przełożenia przeciw wielu przedugodnym artykułom, a jeżeli je podpisał, to tylko na wezwanie naczelnego jenerała. Jakże on ma za to odpowiadać, czego chciał naczelny jenerał? Jenerał Dalrymple tak układy bardzo przyśpieszał, iż chciał sam podpisać przedugodne artykuły, tylko go Francuzki Jenerał Kellerman wstrzymał, że nie może, iak tylko one potwierdzić, iako naczelny jenerał, i zlecił one Jenerałowi Wellesley podpisać.

Jenerał Dalrymple odpowiedział potem na różne zarzuty. Nakoniec odłożono postępowanie do czwartku, ponieważ nie przyjechał jeszcze Jenerał Burard.

Bunt w krajach Nizama nie był jeszcze podług ostatnich doniesień z wschodnich Indyy, uspokojony.

Na rzece Ganges tak się zagęściły kro-

kodyle, iż niebezpieczna jest żegluga na małych statkach.

D. 28 Listopada (Przez Szwecyą.)

Powracającym Królowi we szwedzką wieczor z Londynu do Windsoru zdarzył się przypadek, który mógł być być niebezpieczny. Podczas ciemnej nocy, iadąc szybko, upadł przedni koń pod poścylionym i przytomność tylko drugiego poścyliona sprawiła, że nie obalił się powoz Królewski. Mieszkaniec z Turnham Green znajdując się w pobliżności pośpieszył Królowi na pomoc, i dopomógł mu wysiąść z powozu bez najmniejszego uszkodzenia. J. K. Mość musiał brnąć przez błoto i czekać w polu, poki powoz Królowej nie nadszedł. Królowna Elżbieta wyskoczyła z raz z powozu, a na iey miejsce Król wfiadł. Wspomniona Królowna przymuszona była brnąć przez błoto do drugiego powozu, w którym iechały inne Królowny. Tak przyjechało do Windsoru, a powoz Królewski szedł próżno. Przednie konie pokaleczyły się, a poścylion tak dalece, że musiano go zanieść do Windsoru.

W Storeaway zdarzyło się w przeszłym miesiącu nieszczęście. Kilku mieszkańców bawiło się pod brzgam łowieniem ryb, gdy nagle pokazał się wieloryb i łódź z niemi przewrócił, przyczem utpilo się 6 ludzi.

Strodkowa Hiszpańska junta nakazała zabrać dla woyska wszystkie konie w państwie, za które przyrzekła wczasie podług szacunku zapłacić. Obawiają się tu, że Angielska jazda dla niedostatku karmy nie długo będzie mogła być w Hiszpanii czynną.

D. 19 Listopada nakazano przewozowej flocie, która była z Koruny odpłynęła, nazd tam powrócić. W porcie Koruny stoi ieden liniowy okręt Angielski i fregata.

Wyrok junty Sewilskiej, iż okrętom z Angielskimi towarami wolno za pewną opłatą do Hiszpanii zawiać, źle był zrozumiany. Kupcy Angielscy, rozumiejąc, iż wszystkim okrętom wolno tam zawiać, posłali bardzo wiele towarów do Hiszpanii, lecz nie pozwolono im ich wyładować.

Z Charburga wypłynęły 3 fregaty Francuskie; jedna, iak mówią, do wschodnich, a dwie do zachodnich Indyy.

Posłaniec stanu Johnson popłynął z listami do Hiszpanii.

D. 10 wysiadł do Koruny regiment dragonii Xcia Walli. D. 7 przybył tam Lord Paget, dowódzca jazdy, a d. 2 Lord Holland z swoją familią. Jenerał Morla mianowany został przez Hiszpańską juntę dyrektorem artylerji.

Podług gazety dworskiej pod d. 16 b. m. nieprzyjacielska fregata Tetyda o 44 działach, mająca na sobie 330 ludzi i 106 żołnierzy, zabrana została w kolicy Groa po nader krwawey bitwie przez nasz wojenny okręt Ametyst. Bitwa, w której nieprzyjaciel okazał nadzwyczajną odwagę, zaczęła się o godzinie 10 w wieczor i trwała aż do 1 po północy. Oba kręty potykały się w bliskości siebie. Okrętowi Ametyst przybyły na pomoc liniowy okręt Tryumf i fregata Shanon, i dopiero nieprzyjacielska fregata wzięta została. Tetyda broniła się zapalczywie przeciw przemagającej sile, i bardzo jest uszkodzona. Dowódzca i 135 ludzi zabitych zostało, a ranionych jest 102 ludzi, pomiędzy którymi wszyscy officerowie 3 wyjąwszy. Okręt Ametyst ma 19 ludzi zabitych i 51 ranionych; bardzo także jest postrzelany. Kapitan Seymour, dowódzca okrętu Ametyst, powiada w swoim rappocie, że P. Dede, który po zabi-

tym kapitanie, obiał dwa dztwo, na Tetydzie walczył z podziwienią godną odwagą.

Doniesienia z zachodnich Indyy mówią, że woysko zbuntowało się na St. Domingo przeciw Chryścowski, i że w Sierpniu nie miał iak 300 ludzi przy sobie. Woysko oburzyło się za to, że Chryścof cofnął zbiegu talary, chcąc ie w ucieczce z St. Domingo zsobą zabrać.

Z Gibraltaru donoszą, że Królewicz Leopold, Syn Ferdynanda IV zabierał się na końcu Listopada do powrotu do Sycylii.

Z Tulonu wypłynęło 5 fregat i przewozowy okręt z woyskiem. Mowią, iż zawinęły do St. Fiorenzo w Korsyce. Domyślają się iednak, że były do Barcelony przeznaczone.

Wyprawa, którą Jenerał Prevost w Halifax przygotował, odwołana została.

Eskadra z 10 liniowych okrętów złożona, z którą Admirał Kollingwood przed Tulonym krąży, ma jeszcze być 5 liniowymi okrętami pod Admiralem Purwis pomnożona, ponieważ w Tulonie znajduje się 12 liniowych okrętów, pomiędzy którymi 2 Rossyyskie, 7 fregat, 2 korwety i wiele pomniejszych okrętów.

W woysku Jenerała Moore, które z Portugalii do Hiszpanii poszło, znajduje się 3000 chorych ludzi.

Z Gibraltaru poszło 3000 woyska do Hiszpanii. Batalion strzelców Kadyskich, wynoszący 800 ludzi pod dowództwem Cruce Murgeon, musiał się nieprzyjacielowi podzielney obronie przy Lerino poddać.

Większa część floty Sidneja Smith powraca do Anglii z pod brzegów Brazylii.

Admiral Kotton stoi w stanowisku Tagu.

Przy St. Domingo zabrany został przez

z Francuzkich korsarzów Angielski wojenny sloop, przeznaczony z Jamaiki do Londynu, prócz innego ładunku, z 30,000 dolarów. Bronił się tak dalece, że prawie wszyscy na nim lud poległ lub był ranony.

P. Merry popłynął d. 15 b. m. do Szwecyi.

Jenerał porucznik Craddock otrzymał najwyższe dowództwo w Portugalii, i już tam odpłynął.

W Oporto wybuchnęły zaburzenia i musiano tam woyska posłać.

Na posiedzeniu sądu wojskowego d. 24 oświadczył Jenerał Dalrymple, iż w najlepszym zamiarze zawarł umowę to jest, aby Portugalii mogła być jak najprędzej od woyska nieprzyjacielskiego uwolniona, a Angielskie mogły jak najprędzej działać w Hiszpanii. Nie można było zabronić Francuzom powrotu przez Tagus, ponieważ jego twierdze bardzo mocno były obwarowane; nadto Jenerał Kellerman oświadczył, iż jeżeli nie pozwolimy na rozeym, tedy Francuzi zburzą Lizbonę. Działające woyska Angielskie wynosiły tylko 16,000 a Francuzkie 24 735 ludzi. Jenerałowie Ferguson i Spencer oświadczyli także, iż gdyby nie przez umowę, trudno byłoby wyprzeć Francuzów z Portugalii. Jenerał Dalrymple dodał jeszcze, iż przyczyna dla czego nienawiedzony był w Portugalii, pochodzi stąd, że nie chciał biskupa Oporto i jego junty uznać jako reprezentanta Xsja Regenta. O zawartej umowie nie korrespondował z nim, ale z Welleslejem.

Z Nowegoiorku d. 4. Listopada.

Okreś Hope przybył d. 26. Października z listami od Francuzkiego i Angielskiego rządu do zatoki Chesapeake. Podług listów naszego w Londynie posła, P. Pinkney, pod

14 Września, nie odebrał do tego dnia odpowiedzi od Angielskiego rządu na swoje przełożenie. Zdaje się, iż rząd Angielski zwłoczy odpowiedź, poki nie dowie się o wybraniu nowego prezydenta; daley, że Anglii przyda się do tego (sobliwszego postępowania nadzieję, iż wybuch nie powstanie w ziednoczonych stanach, mniemając: iż lud nie ścierpi embargu, iak skoro dowie się, że porty Hiszpanii i Portugalii otworzone dla jego okrętów zostały. Lecz obywatele Ameryki umieją cenić postępowanie Anglików, i gdyby obce mocarstwo obierało dla niey prezydenta, już był by po naszej niepodległości. — Prawodawstwo Karoliny pochwaliło zupełnie kroki prezydenta w terażniejszych okolicznościach i postawiło wszystko cierpliwie znosić, czego tylko honor i bezpieczeństwo kraju wymaga. Posłało tę uchwałę prezydentowi, na którą on grzecznie odpisał.

Do Baltimoru przybył okręt z kilku o-xewtami wódki z Rotterdamu; ale że pierwey był w Anglii i złożył tam od niey opłatę, wylana zatem publicznie w morze została.

Z Dusseldorfu d. 9 Grudnia.

Pierwszy regiment piechoty naszego Xięstwa dziś przeprawi się za Ren, drugi pojedzie za nim jutro, a trzeci pozostanie tu jeszcze czas jaki.

Z Lizbony d. 15 Listopada.

W okolicach naszych znajduje się jeszcze 6000 Angielskiego woyska pod Jenerałem Burrard, który już jest do Anglii odwołany.

Z Koruny przybyły tu 27 i 31 Angielski regiment.

Regencya nasza zwołała kupców Lizbońskich w celu zaciągnięcia od nich w terażniejszych nagłych potrzebach pieniędzy.

GAZETY KRAKOWSKIE

W NIEDZIELĘ DNIA 1. STYCZNIA 1809.

Od granic Hiszpańskich d. 5 Grudnia.

Od bitwy pod Tudela uciekają Hiszpanie w największym nieładku. Szczątki ich woyska cofały się do Saragocy; lecz twierdza ta w krotce opasana i dzielnie atakowaną zostanie. Marszałek Xzę Conegliano (Moncey) ma iey oblężenie dowodzić. — D. 2 Grudnia w wieczor przybyła pierwsza kolumna zabranych przy Tudela jeńców Hiszpańskich, w liczbie 1200 ludzi, do Bajony. Officerow umieszczono w Nowym zamku, a żołnierzy, którzy politowania w godnym anądają się stanie, zamknięto na fegacie w porcie.

Woyska 5go niegdyś korpusu przethodzą ciągle przez Bajonę do Hiszpanii.

W Bajonie rozchodziła się pogłoska, że Jenerał Leflle wszedł na czele kilku regimentow lekkiej jazdy do Madrytu; urzędowey nie ma jednak o tem wiadomości.

Woyska Francuzkie miały d. 30 Listopada po świetnem zwycięztwie opanować wawoz Somo-Siera, który bronił przystępu do Madrytu.

Z Katalonii donoszą pod d. 24 Listopada, że dywizya Jenerała Souh m. zajmnie brzegi rzeki Fluwia. Dywizye Reilla i Pino zastanowią oblężenie twierdzy Rosas. Nieprzyja-

ciel chciał w liczbie 5000 ludzi pod Jenerałami Alwarcz i Alasa przeprowić się za rzekę Fluwia; lecz odparty został.

Cesarz rozdał znów woysku bardzo wiele orderow legii Honorowey. Pałkownicy regimentow Badeńskiego i Nalsauskiego, tudzież po 4 woyskowych z każdego tych regimentow, otrzymali też ordery.

W Bajonie będzie z rozkazu ministra wewnętrznego 400 centnatow wełny Hiszpańskiej d. 2 Stycznia przez licytację sprzedanych.

Najnowsze listy z Hiszpanii donoszą wprawdzie o wielkim zwycięztwie lewego skrzydła Francuzkiego pod Marszałkiem Xięciem Montebello (Lannes) d. 23 Listopada nad woyskami, Castanhiosa i Palfoxa przy Kaskante; lecz z tychże listow pokazuje się, że Castanhios, chociaż ponosił znaczną stratę przy Kaskante, cofał się drogą do Nowey Kastylii. Na tejże drodze między Almazan i Tarazona znajdowało się wprawdzie kilka mocnych oddziałow jazdy z korpusu Marszałka Xcia Elbingen (Ney) ale że piechota pod Jenerałem Marchand nie była jeszcze nadeszła, musiałaby się za tem cofnąć, a woysko Castanhiosa tym czasem daleko uszło.

W listach z Bilbao zapewniają, iż komunikacya między tem miastem i St. Ander zupełnie jest wolna, i że sacczenaią już tam handel prowadzić. Pod brzegami krążą Angielskie okręty.

Przednia straż prawego skrzydła Francuskiego weszła już do Oviedo, i spodziewają się, iż podda się cała Asturya. Prowincya Leon znajduje się już cała w ręku Francuzów. O Angielskim korpusie pod Jenerałem Baird w Galicyi, wcale dowiedzieć się nie można.

Z południowej Katalonii nie mamy do kładnych doniesień. Jenerał Dubesme cofnął się z woyskiem swoim do Barcelony i tamtejszy twierdzy; woyska Hiszpańskie zbliżyły się do tego miasta i zdają się chcieć go obleść. Ale że woyska Francuskie w targnęły do Nowey Kastylii, przez które mogłyby w krótko być oderżnięte, cofną się zapewne stamtąd.

Jenerał St. Cyr przestaje dotąd na zajęciu północney Katalonii i trudni się oblężeniem twierdzy Rosas.

Rozmaite Wiadomości.

Twierdza Gibraltur jest teraz nuybogatszem miejscem w całej Europie, gdyż naybogatsze familie Hiszpańskie wywiozły tam swoje skarby na przypadek, jeżeliby powstał cy uleść musieli. Z kościołów i klasztorów wywożą tam także kosztowneysze rzeczy.

Miesiące zimowe w Hiszpanii są Grudzień, Styczeń i Luty. Północno-zachodnia część kraiu wadłaz Pireneów i Atlantskiego morza jest zimniejszy i wilgotniejszy, niżeli inne części; a w dolinach ustawiczne leją deszcze. W średniej Hiszpanii jest podobnież na górach zimno, a w dolinach leją deszcze. W południowej Hiszpanii są zimne noce, ale dni ciepłe.

D O N I E S I E N I A.

Pewna Pani cudzoziemka, która już przez kilka lat zostaje w tym kraiu, dała dowody swojej zdatności i w edukacyi panien pierwszej Noblesy, a która jeszcze do końca Lutego 1809 w obowiązku zostaje, myśli d. 15 Marca t. r. maieć pozwolenie z Wysokiego Gubernium założyć Instytut edukacyi dla Panien z wyrokem Noblesy, gdzie się będą wiaż uczyć 6 godzin co dzień: wszelkiey wiadomości, która dla Panien takiej rangi przyzwoite są: 1. Stary i nowy testament i religia. 2. Historyy Naturalney. 3. Historyy uniwersalney. 4. Historyi swego kraiu. 5. Jeogrfii z dokładnymi wiadomościami, iako to Monarchyi i Monarchow byłych przedtym i iak teraz są. 6. Mytologii, która jest bardzo potrzebna dla osoby wyzkiego urodzenia, żeby umiały w dyskursie stulacym poznawać kopersztwy historyi Mytologiczney. 7. Moralności i instrukcyi iak się mają zachowywać wstępując w wielki świat. 8. Język Niemiecki i Francuzki będą się uczyć z zupełnymi doskonałościami. Kroby zaś żądać dokładney wiadomości tego wszystkiego, ma się udać na przeciwko Panny Maryi przed rzeźniczeni jatkami do kamienicy pod Nrm 677 na drugim piętrze co dzień między 11 i 12 przed południem.

C. K. Sądy Prowincjonalne Szlacheckie Lubelskie w Galicyi Zachodniej Panu Piotrowi Józefowi i Janowi Męczkow ninieyszym Edyktem wiadomo czynią, że Pan Józef Chrościecki o zabranie dóbr Zebraki i Wołka Stańska z kalkulacyą z grosza i ziarna zdć się miał, za podniesieniem summy 40,825 zł. pol. 22 gr. przeciwko nim do Sądu tego žalobę podał, pomocy sądowej dopraszał się. — Gdy zaś te Sądy dla ich niewiadomego miejsca bawienia się, im tuteyszego sądowego Adwokata P. Patckiego za obrońcę z ich szkodą i kosztem ustanowiły, z którym wniesiona sprawa podług przepisanej dla Galicyi Zachodniej sądowej ustawy prowadzona i ukończona będzie; oni przeto ninieyszym Edyktem napominają się, żeby w 90 dniach do dania excepcyi stawili się, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta i dowody swej sprawy oddali, lub innego Adwokata sobie za obrońcę obrali, tego Sądowi wymienili, i co z prawa czynili, co do obrony swej sprawy za uży-

11
teczne osądzą, aby sprawy swej nie zaniedbali; gdyż inaczey wszelką szkodę stąd wyniknąc mogącą, samiby sobie przypisać byli winni. Dan w Lublinie d. 16 Sierpnia 1808 roku.

Michałowski.

J. G. Reinl.

Smetana.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachodniej.

Klimaszewski.

C. K. Sady Prowincjonalne Szlacheckie Lubelskie w Galicyi Zachodniej Pani Petronelli z Ossowskich Oborskiej, P. Kazimierzowi i Alexandrowi braciom Oborskim, tudzież Teressie z Oborskich Potockiej niniejszym Edyktem wiadomo czynią: że P. Adam Saydłowski, w sprawie o pozwolenie detaxacyi dóbr Ossowno z przyległości mi w summie 4000 czer. zł. c. s. c. w złocie ważnym obrączkowym Hollenderskim do Sądu tego załobę podał, i pomocy sądowej dopraszał się. — Gdy zaś te Sady dla ich niewiadomego miejsca bawienia się, im tutejszego sądowego Adwokata P. Józefa Patockiego za obrońcę z ich szkodą i kosztem ustanowiły, z którym wniesiona sprawa podług przepisanej dla Galicyi Zachodniej sądowej ustawy prowadzona i ukończona będzie; oni przeto niniejszym Edyktem napominają się, ażeby na dzień 22 miesiąca Listopada r. b. godzinę 9tą z rana do excepcyi stawili się, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta i dowody swej sprawy oddali, lub innego Adwokata sobie za obrońcę obrali, tego Sądowi wymienili, i to z prawa czynili, co do obrony swej sprawy za użyteczne osądzą, aby sprawy swej nie zaniedbali, gdyż wszelką szkodę stąd wyniknąc mogącą, samiby sobie przypisać byli winni.

Dan w Lublinie d. 10 Sierpnia 1808.

Jakób Kulczycki.

Smetana.

Rath.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Lubel. Galicyi Zachodniej.

Klimaszewski.

Z strony C. K. Sądów Szlacheckich Krakowskich Galicyi Zachodniej niniejszym Edyktem de publiczney wiadomości podaje się: iż Franciszek Kwierniewski dnia 10 Grudnia 1800 roku umarł. A ponieważ jego sukcesorowie testamentowi Małgorzata z Buczańskich Zelańska, i córka iey z miejsca pomieszkania wiadomemi nie są; zaczętem niniejszymi trybnie napomina się, żeby w przeciągu roku i niedziel sześciu przed tymże C. K. Sadem zgłosili się, albowiem w przeciwnym razie sukcesya z ustanowionym już kuratorem Adwokatem Holowką pertraktowana, i podług §. 625 części II. praw cywilnych, gdyby o nie nikt nie dopraszał się, za opuszczoną uznana będzie. Dan w Krakowie d. 8 Sierpnia 1808.

Józef de Nikorowicz.

Kannamiller.

Makolski.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Krakowskich Galicyi Zachod.

Jędrzejowicz.

Przez C. K. Galicyjskie Gubernium wypisuje się konkurs dla osadzenia miysce na dwóch konsyliarzów przy magistracie w Brodach, z pensją roczną 450 zł. ryń. z tym dodatkiem że kompetenci jedno z tych dwóch miysce otrzymać sobie życzący, proźby swe dekretymi Eligibilitatis ex utroque linea i zaświadczeniem swej moralności opatrzone, nuydaley do 7go Stycznia 1809 roku do Cyrkularnego urzędu Złoczowskiego podawać mają.

W Lwowie dnia 2 Grudnia 1808.

Za strony C. K. Galicyjskiego krajowego Gubernium, rozpisuje się dla osadzenia zawakowanego w mieście Brzeczowie urzędu Syndyka, z pensją roczną 300 zł. ryń. połączonego konkurs do 2 Stycznia 1809 z tym dodatkiem, że kompetenci proźby swoje dekretymi Obieralności z obydwóch linii, tudzież zaświadczeniami moralności opatrzone, ieszcze przed upłynieniem rzeczzonego terminu, do Sanockiego Król. Cyrkularnego urzędu podać powinni.

W Lwowie d. 17. Listopada 1808.

Ze strony C. K. Galicyjskiego krajowego Urzędu Syndyka w mieście Wieliczka, z pensją roczną 400 zł. r. n. połączonego z tym dodatkiem, że kompetenci próżby swoje dekrety obierainości z obydwóch linii i zaświadczeniami moraln. s. i opatrzone, jeszcze przed 3 Stycznia 1809 roku, do B. cheńskiego Król. Cyrkularnego urzędu podawać powinni. W Lwowie dnia 17 Listopada 1808.

C. K. Sady Prowiacyonalne Szlacheckie Lubelskie w Galicyi Zachodniej niniejszym Edyktem powszechnie wiadomo czynią, że po zmarłym Ignacym Boniakiewiczu, po którym sukcesya w tym Sądzie pertraktuje się, dziedzictwo między innemi współsukcesorami, tak: Boniakiewiczów Dymekę, Annę z Boniakiewiczów Galewską i Dominika Boniakiewicz, spada, i że tym obrońca w osobie Adwokata P. Jana Izdebskiego dodany jest. Dla tego ca nieprzytomni poniegdy Ignacy Boniakiewicz sukcesorowie niniejszym napominają się i ażeby stosownie do prawa kodexu cywilnego części II. w roku i sześć tygodni do tego dziedzictwa zgłosili się i praw swoich dowiedli, gdyż inaczej podług § 624 Codexu cywilnego części II. postąpiono będzie. Dnia w Lublinie d. 11 Lipca 1808.

Jakób Kulczycki.

Wolf.

Schnitzer.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Lubel. Galicyi Zachodniej
Klimaszewski.

Sąd Dominikalny wsi Krowodrza przy Krakowie wszystkim komu o tym wiedzieć należy niniejszym Edyktem obwieszcza. Ponieważ podniesienie zbiegu wierzytelności do wszystkich dóbr ruchomych i nieruchomych w Krowodrzy znajdujących się zadłużonych małżonkowi Jędrzeja i Barbary Nagelów pod d. 31 Sierpnia r. b. już publicznie zostało ogłoszone, i gdy deputacya wierzytelności u Sądu tegoż doprosiła się, ażeby osiadłości tychże zadłużonych małżonków na zaspokojenie summy 5333 zł. pol. 25 1/2 gro. różnym wierzytelom należący się przez publiczną licytacyą były sprzedane; przeto też osiadłości, to jest imo dom tu w Krowodrzy pod Nrm 20 stojący, przy którym jest przybudowana wozownia z komorą i stodołą o jednym boisku 1930 zł. pol. otaxowane, tudzież 2do ogrodo z 5 zagonów i 3tio pole orne z 7 zagonów składające, a przez 14 staian ciągnące się, niemniej: przymiarek z 8 zagonów składający i przez jedną staianie poprzek w polu ciągnące się razem za 800 zł. pol. otaxowane, z którego domu i gruntu tak podatku Monarchicznego, jako też do dworu czynszu, niemniej za dziesięcinę corocznie płaci się 94 zł. pol. 4 gro. 4to Ctery zagony w ogrodzie przez jedną staianie ciągnące się, na 220 zł. pol. otaxowane, także 5to Część 4ta roli z ogrodem przez 14 staian w 4 zagony ciągnące się na 500 zł. pol. otaxowana, a z tych sub Nro. 4to & 5to wyszczególnionych gruntów podatku rocznego i za dziesięcinę 41 zł. pol. 15 gro. płaci się. W Sądzie Dominikalnym tutejszym wsi Krowodrza w całości lub częściami dnia 9 Grudnia r. b. lub dnia 3 Stycznia 1809 o godzinie 9tej przed południem, a gdyby w tych dwóch terminach bezskutecznie sprzedaż ta dla niedostatku licytantów upłynęła, tedy d. 1 Lutego 1809 o godzinie 10tej przed południem choć niżey ceny szacunkowej naywięcey dającym pod następującymi warunkami sprzedane będą: a) Aby każdy chęć kupna mający przed licytacyą dziesiątą część ceny szacunkowej jako Vadium złożył. b) Aby kupiciel połowę zalicytowanej summy zaraz po skutecznioney licytacji w sądzie Dominikalnym złożył, a drugą połowę resztującej summy naydaley w 3 miesiącach od dnia skutecznioney licytacji do depozytu tutejszego Sądu wypłacił. c) W przypadku, gdyby kupiciel kondycyi pod lit. B) położonej nie dopełnił, tedy na jego expens nowa licytacya przedsięwzięta zostanie. — Wszystkich zatem chęć kupna mających na wyżej wyrażonym miejscu, dniu i godzinie zaprasza się; zostawiać wolność każdemu akt detaxacyi w Registraturze tutejszey Jurydykcyi przeyrzeć. — Hypotekowani zaś wierzytele, albo prawo zastawu mający napominają się, ażeby nie czekając osobnego pozwu, stosownie do dekretu nadwornego ddto 22 Sierpnia 1797 praw swoich pilnowali i długi swoje tym pewniey zadyktowali, gdyż inaczej ani wierzyciela, ani kupującego patrzeć, tylko satysfakcyi swojej z reszty summy wylicytowanej poszukiwać mogą.

J. Siekierski.

Przez Sąd Dominikalny wsi Krowodrzą. Dnia w Krowodrzy d. 8 Listopada 1808.
Roman Hubicki Aktuaryusz.